

Prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz

Olsztyn, 18.04.2010

ul. Żołnierska 12 B -37

10-559 Olsztyn, tel. +48895276793,

Tel. kom. +48759450455, e-mail:mjackiewicz@gmail.com

## Opinia

O podręczniku litewskim do historii dla klasy IX:

Juozas Jurkynas, Genia Jurkynienė, Albinas Visockis,

*Tėvynėje ir pasaulyje. Istorijos vadovėlis IX klasei*

Opiniowany podręcznik historii dla klasy IX szkół litewskich autorzy podzielili na 9 rozdziałów i 48 podrozdziałów, w których zawarli materiał historyczny od XVII wieku do I wojny światowej włącznie. Materiał historyczny został ułożony zgodnie z metodologią nauki historii, opisy tematyczne są podane komunikatywnie, zrozumiale dla ucznia klasy IX, język klarowny i łatwy dla percepcji. Układ podręcznika również został dobrze przemyślany i ustawiony metodycznie. Na każdej stronie są dobrze dobrane ilustracje i mapki. Autorzy podali pytania kontrolne i na niektórych stronach wyjaśnienia dla „ciekawskich“ (smalsuoliams) w celu zainteresowania niektórymi faktami z historii powszechnej i litewskiej. Na wstępie autorzy napisali, że król Polski Władysław Jagiełło ochrzcił Litwę w 1387 roku, wspomnieli Umowę w Krewie, która zbliżyła oba narody; w 1410 pod Grunwaldem wspólnymi siłami Polacy i Litwini zmiażdżyli potęgę Krzyżaków; wspomnieli też o Unii Lubelskiej i napisali, że utworzono wtedy wspólne państwo polsko-litewskie, zwane Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

W podręczniku zamieszczono wiele portretów związanych z Polską: portrety Jana Zawiszy z XVII wieku i Aleksandry Ogińskiej Zawiszyny (s.16), królów polskich i wielkich książąt litewskich: Jana Kazimierza, Michała Korybuta

Wisniowieckiego, Jana Sobieskiego, Augusta II Mocnego, Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III. W podręczniku jest też reprodukcja obrazu Jana Matejki „Rejtan.Upadek Polski“, portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, portrety Jakuba Jasińskiego, Tadeusza Kościuszki i Michała Kleofasa Ogińskiego. Są to przykłady bardzo dobre, mówiące o wspólnej historii Polaków i Litwinów. W podręczniku w kilku miejscach autorzy piszą o wspólnym państwie – Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego upadku. Prawdłowo naświetlone są oba powstania na Litwie – 1831 i 1863 roku. I to są, moim zdaniem, pozytywne cechy tego podręcznika.

Jednakże miałbym zastrzeżenia co do pisowni nazwisk postaci historycznych: Jakuba Jasińskiego, Tadeusza Kościuszki, Adama Jerzego Czartoryskiego, Adama Mickiewicza, Tomasza Zana i innych. Litewska pisownia: Tadas Kosciuška, Tomas Zanas, Irenėjus Oginskis, Eustachijus Tiškevičius itp. Sugeruje uczniowi, że te osoby były Litwinami. A przecież nie były! Moim zdaniem, należałoby obok litewskiej pisowni nazwiska podać w nawiasach pisownię oryginalną, taką jak używał sam właściciel tego nazwiska. Gazetę Szubrawców wileńskich „Wiadomości Brukowe“ autorzy tłumaczą „Gatvės žinios“, po polsku to by znaczyło „Wiadomości uliczne”, a przecież nie taki tytuł przyświecał Szubrawcom.

Szlachtę polską mieszkającą na Litwie i Żmudzi autorzy przedstawiają jako Litwinów, np. Ogińskich, Tyszkiewiczów i innych, chociaż wiadomo, że oprócz spolonizowanej szlachty, przeważnie żmudzkiej, mieszały tam rody szlacheckie polskie, np. Bazeńscy, Komorowscy i pochodzenia niemieckiego z Inflant: Landsbergowie, Roemerowie, Weysenhoffowie, Manteuffelowie i inni. Wydaje się, że pisząc o szlachcie na Litwie należałoby wyjaśnić pochodzenie choćby tej części obcej.

W podrozdziale „Mniejszości narodowe na Litwie“ (s.142) autorzy piszą, że w Litwie w XIX wieku mieszkali Żydzi, Tatarzy, Karami i ani słowa o Polakach. Można zrozumieć, że Polaków tam w ogóle nie było albo też, że ci wszyscy Polacy zamieszkujący w Auksztocie, na Żmudzi i w Zaniemieniu to byli swoi, a więc Litwini... Moim zdaniem należało wyjaśnić uczniom, że w miastach i misteczkach

obok Żydów mieszkali też Polacy, a w licznych dworach obok Litwinów i Żmudzinów mieszkali też Polacy, choćby znany ród Dowgirdów, z którego to rodu Tadeusz Dowgird był jednym z założycieli Muzeum Litewskiego w Kownie i współautorem flagi państwowej Litwy.

Autor znanego portretu Adama Mickiewicza – Walenty Wańkowicz to w podręczniku Valentinas Vankavičius. Autorzy wyraźnie sugerują, że malarz ten był Litwinem, aczkolwiek urodził się on w 1800 roku w Kałużycy pod Mińskiem i zmarł w 1842 w Paryżu. Uczył się w kolegium jezuickim w Połocku, studiował malarstwo na Uniwersytecie Wileńskim pod kierunkiem Jana Rustema po polsku, potem studiował w Petersburgu, a po studiach mieszkał w Slepiance koło Mińska i krótko w Wilnie, potem wyjechał do Niemiec i do Paryża. Nie znał ani języka litewskiego, ani też w Litwie etnicznej nigdy nie był. Ale z opiniowanego podręcznika uczeń się dowie, że malarz ten był Vankeviciusem, czyli Litwinem.

Takie postacie historyczne jak Szymon Konarski, Franciszek Sawicz, Aleksander Dalewski, Franciszek Dalewski, Bolesław Kołyszko czy Jakub Gieysztor to też w podręczniku „Litwini“, bo Kołyszko to Koliška, a Gieysztor, znany pamiętnikarz, to Geištoras. Moim zdaniem, takie przeinaczanie nazwisk osób historycznych powinno być niedozwolone, a jeśli już Litwini tak bardzo pragną lituanizować nazwiska obce, to niech przynajmniej w nawiasach podadzą je w pisowni oryginalnej.

Na str. 199 autorzy pisząc o laureatach nagrody Nobla piszą, że jest też laureat nagrody Nobla pochodzeni litewskiego. Jest to poeta Česlovas Milošas. Jak wiadomo, Czesław Miłosz urodził się na ziemi litewskiej, w powiecie kiejdańskim, ale zawsze on, jego rodzice, brat Andrzej, uważali się za Polaków. Urodzenie na jakiejś ziemi nie świadczy, że ten ktoś należy do narodu wśród którego się urodził. Dobrym przykładem są tu Żydzi, którzy rodzili się i mieszkali na Litwie, ale nie byli Litwinami, na Białorusi, nie byli Białorusinami czy w Polsce – też nie byli Polakami, chociaż mogli się lituanizować lub polonizować.

I wreszcie w Słowniczku na str. 220 słowo: *lenkinimas* (polonizacja) – autorzy podręcznika wyjaśniają: „vertimas lenku, dažniausiai – prievartinis“, co znaczy: polonizowano najczęściej pod przymusem. Takie wyjaśnienie jest oczywiście fałszywe, ponieważ brak faktów historycznych, by Polacy polonizowali Litwinów pod przymusem. Autorzy widoczni pomylili tę kwestię z rusyfikacją.

W dodatku „Źródła“ autorzy podręcznika podają wiele prac naukowych i popularnonaukowych litewskich, rosyjskich, niemieckich, francuskich i nawet angielskich, natomiast z polskich – jedynie *Ilustrowana historia świata*, chociaż w podręczniku wiele miejsca poświęcają też historii Polski.

Rekapitulując proponowałbym, aby autorzy podręczników litewskich nie baliby się Polaków i odwazniej pisali, że na terenie Litwy od wieków (patrz Tomas Venclova, *Opisać Wilno*) mieszkali i mieszkają do dziś Polacy nie tylko w Wilnie i okolicach, lecz też w Kownie i okolicach, w Kiejdanach, Poniewieżu i nawet w Kłajpedzie. Natomiast lituanizując nazwiska Polaków, znanych i mniej znanych, proponowałbym, aby w tekstach litewskich obok formy litewskiej w nawiasach pisano formę oryginalną imienia i nazwiska danej osoby: Polaka, Rosjanina, Niemca czy Francuza.

Mieczysław Jackiewicz.